

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 44
tel. 14-06 i 15-06. Odpowie-
dź na pismo: Krmittet
Redakcyjny. Wyda-
nie Instytut Prasy
„Czytelnik”

Czou En-lai
w min. Wyszyńskiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że 18 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński, przyjął premiera państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Na przyjęciu byli obecni ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Wen-tian, naczelnik wydziału ZSRR i krajów Europy Wschodniej Min. Spraw Zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Siu Ji-sin, kierownik sekcji wydziału ZSRR i krajów Europy Wschodniej MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Ma Lich i kierownik pierwszego wydziału dalekowschodniego Min. Spraw Zagr. ZSRR N. Fedorenko.

Młodzież dobrze przygotowana
do egzaminów na wyższe uczelnie

Przebieg egzaminów na wyższe uczelnie świadczy o dobrym i rzetelnym przygotowaniu się młodzieży.

W Krakowie szczególnie sprawnie przebiegały egzaminy na Akademii Górniczo-Hutniczej, 65 proc. zdających — to młodzież robotnicza i chłopska. Wiele z nich było delegatami na Zlot jako przodownicy nauki.

Z woj. rzeszowskiego do egzaminów przystąpiło w tym roku 2.350 młodych kandydatów. M. in. wielu z nich udaje się na uniwersytety oraz do Szkoły Pedagogicznej w Łodzi.

Należyte przygotowanie kandydatów wykazał również przebieg egzaminów w Szczecinie. Najwięcej młodzieży zgłosiło się tutaj do Szkoły Inżynierskiej. Wśród nich znaczny procent stanowią dziewczęta ubiegające się o przyjęcie na wydziały: Elektryczny i Inżynierski. Egzaminy kwalifikujące w Pomorskiej Akademii Medycznej składało ok. 500 kandydatów, którzy na egzaminie z biologii wykazali dobrą znajomość przedmiotu.

Bandycki napad
na lokal KPD w Bonn

BERLIN (PAP). Z Bonn doposzą, że w nocy z poniedziałku na wtorek banda bojówkarzy faszystowskich dokonała napadu na lokal biura okręgowego KPD. Napastnicy zdemolowali całe urządzenie biurowe, poniszczyli dokumenty i zabrali podręczną kasę. Agencja ADN podkreśla, że udział w napadzie brali bojówkarze z organizacji faszystowskiej BDJ, finansowane przez Kaisera. Dla dokonania tego aktu terroru sprowadzono specjalnie bojówkę z innych okolic Niemiec zachodnich.

49.975 cegieł
w Morągu

OLSZTYN (oba. wł.). 49.975 cegieł ułożono na budowie A-11 w Morągu trójka murarska olsztyńskiego Zjednoczenia Budownictwa, w składzie: murarz Florian Szymański, pierwszy podręczny Bruno Behr, drugi podręczny Zygmunt Rode, podejmując wznowienie młodzieżowej trójki E. Lacha. Jest to nowy polski rekord murarski lepszy od dotychczasowego rekordu Lacha o 2.735 cegieł.

Trójka Florianowa Szymańskiego ustaliła nowy rekord murarski ułóżła tym młodzieżową Szóstkę Konstytucyjną, wzywając jednocześnie młodzieżowców z wszystkich przedsiębiorstw budowlanych do realizowania hasła zlotowych. (b)

Bohatera walka narodu koreańskiego
zakończy się całkowitym zwycięstwem
Rozkaz dzienny gen. Kim Ir-sena

PEKIN (PAP). — Z Phenianu donoszą, że z okazji VII rocznicy wyzwolenia Korei, dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej gen. Kim Ir-sen ogłosił rozkaz dzienny, w którym stwierdza m. in.:

W ciągu dwóch lat wojny agresorzy amerykańscy doznali wielkiej klęski i ponieśli olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie. Mszcząc się za te klęski na polu walki, amerykańscy faszystyci zaczęli zaciekle bombardować nasze spokojne miasta, zaczęli mordować i torturować naszych jeńców wojennych, rozpoczęli zbrodniczą wojnę bakteriologiczną i chemiczną. Dają oni do zerkania rokowań w sprawie rozejmu, odmawiając służnych, opartych na Konwencji Genewskiej, propozycji strony koreańskiej. Wobec tego jedyną drogą jest całkowite zwycięstwo nad zleniawionym wrogiem.

Mamy wszystkie niezbędne warunki, aby odnieść zwycięstwo. Jednakże żadne zwycięstwo nie przychodzi samo. Ażeby pokonać agresorów amerykańskich i wypędzić ich z naszej ojczyzny, musimy walczyć nadal z całą wytrwałością i z całym poświęceniem.

Nowy podsekretarz stanu
w Min. Przem. Maszynowego

Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Min. Przemysłu Maszynowego ob. E. Demidowskiego dotychczasowego dyrektora Departamentu Produkcji w tym Ministerstwie.

Chłopi wykonują w 100 proc. plany
Zawiercie przoduje w skupie zboża
Dobrze sypie żyto i pszenica

Z całego kraju nadchodzą meldunki o sukcesach w walce o szybkie przeprowadzenie młócki i ostatek zboża. Dobrze urodzaje ułatwiają wypełnianie planów sprzedaży zboża Państwu.

Piękne przykłady pomocy sąsiedzkiej daje przodująca gromada wojskowskiego Nowa Pasieka.

OLSZTYN (oba. wł.). — Traktorzyści POM skośli w spółdzielniach produkcyjnych ok. 5.000 ha różnych zbóż, a w gospodarstwach chłopskich i PGR ponad 6 tys. ha. Często deszcze hamują nieco kampanię żniwną. Okres niepogody spółdzielnie wykorzystują na prace polne, zaorowy-

jąc ścierniska. Dotychczas podorywki wykonano na obszarze ponad 1.000 ha.

Gromada Nowa Pasieka, współzawodnicząca z Fromborkiem daje piękne przykłady zrozumienia pomocy sąsiedzkiej. Posiadający nadmiar zboża chłopci, po wykonaniu planu dostaw, wypożyczają ziarno tym sąsiadom, którzy nie zdążyli jeszcze przeprowadzić omlotów, aby mogli go dostarczyć do punktów skupu. W tej samej gromadzie trzech gospodarzy: Stefan Sobolew, Feliks Michin i Eugeniusz Kuno wyremontowali sposobem gospodarczym młocarnię. Po wymłóceniu własnego zboża i ostatek przekali młocarnię sąsiadom.

Eugeniusz Kuno z Nowej Pasieki, jako pierwszy w gromadzie, wykonał roczny plan sprzedaży Państwu zboża. Wywiązał się on również ze sprzedaży żywności, wykonując roczny plan w 400 proc. Plan sprzedaży mleka Kuno zrealizował w 500 proc. Do dnia 15 bm. wykonał plan sprzedaży Państwu zboża w 100 proc. — 15 chłopów. (il).

25 kwintali pszenicy z ha

CZĘSTOCHOWA (oba. wł.). — Każdy dzień przynosił w woj. katowickim dalsze sukcesy w akcji omlotów i skupu zboża. Jeśli chodzi o dotychczasowe plony omlotów, bardzo dobre

Nowy ambasador Chin
w Polsce

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej mianował Tseng Jung-czuan ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tseng Jung-czuan był radcą w randze ministra pełnomocnego przy ambasadzie chińskiej w Związku Radzieckim.

Dotychczasowy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie Peng Ming-chih został powołany na nowe stanowisko.

Za kulisami Paku Pacyfiku
Zaostrzenie się sprzeczności anglo-amerykańskich
Artykuł dziennika »Prawda«

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł pt. „Za kulisami Paku Pacyfiku”, omawiający zaostrzenie się sprzeczności anglo-amerykańskich w strefie Oceanu Spokojnego. Autor artykułu przytacza wiele faktów wykazujących, jak daleko sięga penetracja imperialistów amerykańskich do dominionów brytyjskich, a zwłaszcza do Australii.

Spotkanie Sekretarza Stanu USA z ministrami spraw zagranicznych Australii i Nowej Zelandii w Honolulu, — pisze dziennik — wykazało, że walka między Ameryką i Anglią o wpływy w strefie Oceanu Spokojnego stale się zaostrza.

Charakterystyczne jest — podkreśla dalej dziennik — że USA zawarły układ z dominiami brytyjskimi bez udziału rządu angielskiego i nie zaprosiły go na konferencję w Honolulu nawet w charakterze obserwa-

tora. Angielska prasa burzącyżyna nie ukrywała swego oburzenia z tego powodu.

Bazy i dolary

Waszyngtoński organizatorzy Paku Pacyfiku — kontynuuje dziennik — dążą do przekształcenia Australii i leżących wokół niej wysp w amerykańskie bazy wypadowe.

W Australii buduje się obecnie pod kontrolą specjalistów amerykańskich lotniska dla amerykańskich bombowców. Wyznacza się miejsca dla budowy nowych i rozszerzenia istniejących poligonów, na których będzie wypróbowywana broń rakietowa i atomowa.

Utworzono na konferencji w Honolulu tzw. komitet wojaskowy z amerykańskim admirałem Redfordem na czele będzie dysponował siłami zbrojnymi Australii i Nowej Zelandii, podobnie jak general Ridgway dysponuje wojskami krajów Europy zachodniej.

Jednocześnie Imperializm amerykański dąży do ekonomicznego ujarznienia Australii i rozluźnienia więzów łączących ją z Anglią. Kapitał amerykański wymaga penetrację do przemysłu australijskiego. W 1950 r. Australia otrzymała od kontrolowanego przez Amerykanów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju pożyczkę w wysokości 100 milionów dolarów, a w roku bieżącym dalsze 50 milionów dolarów. Monopol amerykański zagarniają w pierwszym rzędzie gałęzie przemysłu ciężkiego, związane z wydobyciem i obróbką metali oraz produkujące sprzęt elektrotechniczny itp. Już w latach powojennych inwestycje amerykańskie w tych gałęziach wynosiły około 12 milionów funtów szterlingów, przewyższając inwestycje angielskie o przeszło 2 miliony funtów.

Imperializm amerykański interesuje się zwłaszcza złożami rud uranu, wykrytymi w Australii. Problem wykorzystania australijskich rud uranowych przez monopol amerykański, był — według doniesień prasy — jednym z głównych tematów konferencji w Honolulu. Amerykańska komisja do spraw energii atomowej poczyniła już kroki do celu zapewnienia sobie

wyniki uzyskały Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Ze wszystkich PGR-ów najlepszymi wynikami może pochwalić się zespół PGR Kamieniec, który uzyskał 25,4 kwintala pszenicy z hektara, co stanowi najwyższą wydajność pszenicy w całym województwie.

Dobre plony uzyskały PGR Łabędy, Stolarzowice i Pszów oraz Siemianowice, gdzie otrzymano z jednego ha 21 kwintali pszenicy. (s).

230 proc. planu

KATOWICE (oba. wł.). Przodujący w woj. katowickim w akcji skupu zboża powiat zawierciański osiągnął już 230,6 proc. planu miesięcznego, a 83,4 proc. planu rocznego. Również i powiat gliwicki polepszył swój dotychczasowy wynik, uzyskując 78,8 proc. planu miesięcznego, a 25,8 proc. planu rocznego.

Nadal najgorzej akcja skupu przebiega w powiatach bielskim i cieszyńskim.

Z szybkością 600 m/min. skrawają frezerzy
Metoda Żandarowej zwiększyła wydajność o 35 proc.
Robotnicy dolnośląscy usprawniają produkcję

Wytoczne VII Plenum KC PZPR w sprawie wykorzystania rezerw produkcyjnych i upowszechnienia postępu technicznego zmodernizowały załogi fabryk do poszukiwania nowych, do systematycznego usprawniania planu wykonania zadań trzeciego roku

We Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych metodę szybkościową wprowadzono już na 21 obrabiarkach różnych typów. Świetne sukcesy osiągał frezer M. Towarnicki, który skrawając staliwo z szybkością do 600 m/min., przy obrotach od 1.050 do 1.300 n. minutę — wykonuje przeciętnie 250 proc. normy. Dobre wyniki uzyskuje tokarz Z. Stryjski, który pracując na rewolwerówce toczy staliwo z szybkością 220 do 340 m/min.

W Paławagu przeciętna szybkość skrawania wzrosła przy żeliwie — ze 180 do 200 m/min., a przy staliwie do 250 m/min. W Fabryce Urządzeń Przemysłowych przeciętna szybkość skrawania wynosi przy staliwie 280 m/min.

Umieją cenić czas



Ambicja spółdzielców jest wykonanie wszystkich prac w zespołowej, gospodarce w terminie najkrótszym, jak najtańszym i — oszczędzając siły ludzkie.

Toteż wszędzie tam, gdzie w pobliżu spółdzielni produkcyjnych przebiega linia kolejowa, spółdzielcy zamawiają na określony dzień wagony na najbliższej stacji kolejowej, aby oszczędzić sobie i gospodarce narodowej zbędny przeładunek zboża, żeby zaoszczędzić tym razem — już nie własny czas, ale i cudzą pracę.

Oto spółdzielcy ze Żmigroza w powiecie Miłca (woj. wrocławskie) ładują drugi już transport zboża dla Państwa.

Foto CAF

domierzy we Wrocławiu, metody elektrolitowego utwardzania narzędzi W. Fibryc. Wodomerzy, dzięki stosowaniu tej metody 6-krotnie przedłużono okres użytkowania narzędzi.

W III rocznicę Konstytucji Węgier
Liczby wielkich osiągnięć

BUDAPEST (PAP). Narodowe święto uroczyste obchodzi 20 bm. — Dzień Konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Budapeści tonie w powodzi trójbarnych flag państwowych oraz czerwieni transparentów. Z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez węgierską klasę robotniczą i pracującą chłopstwo dla uczczenia Dnia Konstytucji. Dzienniki podkreślają w licznych artykułach wielkie osiągnięcia narodu węgierskiego w budownictwie socjalistycznym. W ciągu ub. r. produkcja, przemysłowa na Węgrzech wzrosła o 30 proc. W kraju nie ma bezrobocia. Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie wzrosła w r. 1951 o 109 tysięcy osób. Wielkie sukcesy osiągnęło rolnictwo gdzie 28 proc. ziemi ornej należy już do sektora socjalistycznego.

Akademie, odczyty, wystawy
»VI Tydzień Lotnictwa« w całym kraju

Realizując hasło „VI Tygodnia Lotnictwa” — „Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju, służy masom pracującym miast i wsi” — młodzi piloci sportowi wraz z młodzieżą ZMP organizują, liczne akademie, prelekcje oraz spotkania, podczas których zapo-

znają oni szerokie kręgi społeczeństwa z dorobkiem Ligi Lotniczej. W spotkaniach biorą również udział piloci Woj. Polskiego, którzy opowiadają o bojach tradycji naszego odrodzonego lotnictwa wojskowego, wychowanego na wspaniałych wzorach Stalinowskich Sokółów.

W Zakładach Mechanicznych „Urus”, dokąd na spotkanie z robotnikami i młodzieżą przybył Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Lotniczych — załoga zgromadziła gorącą owację na cześć odrodzonego Wojska Polskiego i jego naczelnego Wodza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

W Łodzi na uroczystą akademię, która odbyła się w sali teatralnej ORZZ, przybyli liczne delegacje młodzieży oraz przedstawiciele jednostki wojsk lotniczych.

W Bydgoszczy odbyło się zebranie młodzieży produkującej w pracy zawodowej i społecznej z lotnikami, które przebiegło w serdecznej atmosferze.

Na Wschodzie zorganizowano z okazji „Tygodnia” liczne wystawy oraz pokazy modeli latających. W wielu miastach przygotowywane są uroczyste akademie. „Dom Książki” organizuje specjalne stoiska zapatrzone w książki naukowe i beletrystyczne z zakresu lotnictwa.

W Poznaniu Liga Lotnicza otworzyła w związku z „VI Tygodniem Lotnictwa” specjalną wystawę, poświęconą dorobkowi naszych szybowników i myśliwców. W dniu Święta Lotnictwa w Poznaniu odbędzie się pokaz lotnictwa cywilnego oraz otwarta zostanie w Parku im. Stalina wieża św. spadochronowców.

W woj. krakowskim do świetlic fabrycznych i gromadzkich wwruszyło 40 młodych pilotów, którzy wygłaszają pogadanki i prelekcje na temat osiągnięć i pokojowej roli naszego odrodzonego lotnictwa.

Barbarzyńskie naloty na miasta i wsie
Kobiety i dzieci w pośrodku napalmu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

Lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal barbarzyńskich nalołów na miasta i wsie Korei Północnej. Szczególnie zaciekle Amerykanie bombardują i ostrzelują przedmieścia Phenianu, Wonsanu, Nampho, Sariwonu, Chonczinu, Jandoku, Anliaku, Namhynu i Anctu. Przedmiotem tych zacieklonych nalołów jest ludność cywilna — chłopci, kobiety i dzieci.

Dnia 17 sierpnia w godzinach rannych samoloty amerykańskie dokonały nalołu na okolice Phenianu i Nam-

pho. Piraci amerykańscy zauważyli, że na wzgórzu w rejonie Pontokol w pobliżu Phenianu znajduje się wiele kobiet i dzieci. Rozpoczęli oni bombardowanie i ostrzelanie z broni pokładowej tego wzgórza. Następnie samoloty amerykańskie zaczęły zrzucać na zbroczną i szczyt wzgórza zbiorniki z napalmem. Przez kilka godzin wzgórze osnuła była plomieniami i czarnym dymem. Ten bestialski nalot został dokonany celowo, ponieważ lotnicy amerykańscy znajdujący się na nieznacznej wysokości doskonale widzieli swe ofiary.

W nocy z 16 na 17 sierpnia amerykańskie bombowce nocne zbombardowały dwie wsie w pobliżu Wonsanu i zrzucały znaczną ilość bomb na pola chłopskie. Amerykańscy piraci powietrzni zrzucają codziennie na rejon wiejskie setki ton bomb burzących i napalmowych.

Cały naród rumuński
dyskutuje
nad projektem Konstytucji

BUKARESZT (PAP). Najszersze reszce narodu rumuńskiego włączają się do dyskusji nad projektem nowej konstytucji. Dziesiątki tysięcy agitatorów i propagandystów wyjaśniają w klubach, świetlicach, czytelnich, na zebraniach i w mieszkaniach treść tego doniosłego dokumentu.

Przebieg dyskusji konstytucyjnej świadczy o dalszej konsolidacji narodu rumuńskiego wokół Rumuńskiej Partii Robotniczej, rządu ludowego, świadczą o zdecydowanej woli walki o pokój i socjalizm.

Związkowcy holenderscy
w Polsce

19 bm. przybyła do Polski na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych pierwsza 5-osobowa grupa delegacji związkowców z Holandii.

W czasie pobytu w naszym kraju związkowcy holenderscy zwiedzają szereg zakładów pracy, zapoznając się z życiem polskich robotników.



♦ **KUJBYZEW.** W 2 rocznicę opublikowania uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, brzozy, które prowadziły wykopy pod fundamenty przyszłej elektrowni, wykonano przedterminowo sierpniowy plan prac budowlano-montażowych i ziemnych. Przedterminowo wykonano również plan budowy osiedli mieszkalnych i fabryk pomocniczych.

♦ **MOSKWA.** W szeregach Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży znajduje się obecnie przeszło 18 milionów osób.

♦ **MOSKWA.** W dolnym biegu rzeki Kuban zakonieczono budowę wielkiego rezerwuaru wodnego, który gromadzić będzie wody w okresie przyboru wiosennego, zabezpieczy ogromne obszary przed powodzią i umożliwi nawodnienie znajdujących się na tym terenie plantacji ryżu.

♦ **MINSK.** Przeszło 50 tys. hektarów ziemi zagospodarowano w kolchozach zachodnich obwodów Białorusi w rezultacie prac melioracyjnych.

♦ **MOSKWA.** W klinikach radzieckich stosuje się kombinowaną metodę leczenia gruźlicy przy pomocy streptomycyny i innych preparatów. Coraz szerzej stosuje się również w połączeniu z innymi lekami preparaty przeciwciał — tibia, który produkowany jest przez radzieckie przemysł medyczny.

♦ **RZYM.** Sekretarz generalny Włosek Konferencji Pracy di Vittorio, wyśtosował depeszę do premiera Egiptu Ali Mahera i do gen. Nagibę. Protestując przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i postawieniu przed trybunałem wojennym grupy więźniarzy egipskich pod prowokacyjnym zarzutem rzekomej próby zniszczenia fabryki w Kafr el Dawar.

♦ **TIRANA.** Min. spraw zagr. Albańskiej Republiki Ludowej wystosował do rządu jugosłowiańskiego notę, w której protestuje przeciwko sześciu prowokacjom, dokonanych przez wojsko jugosłowiańskie na granicy jugosłowiańsko — albańskiej w okresie od 2 lipca do 4 bm.

♦ **DELHI.** Koła demokratyczne Indii organizują szeroki ruch walki o trwały pokój w Azji i na całym świecie. Ogólnokrajowa Rada Pokoju prowadzi aktywną masową przygotowania do III Ogólnokrajowego Zjazdu Obrótców Pokoju, który odbędzie się we wschodnim Pendżabie w Dzalandarze.

♦ **TULON.** 50 mieszkańców Tulonu zostało wziętych 18 bm. przez policję w związku z podpaleniem przez nich peltycy, żądającej zwolnienia 12 aresztowanych pod zarzutem „sądu przeciwko bezprawnej władzy państwa” patriotów. Wzwanym z adawano w czasie przesłuchania „jedno tylko pytanie: „Dlaczego żądacie zwolnienia aresztowanych komunistów?”

♦ **TULON.** Francuskie władze sądowe policję w dalszym ciągu przesłuchują bojowników o pokój. Sędzia śledczy w Tulonie Roth wydał polecenie bezstronnie wszystkich osób i przedstawieli organizacji demokratycznych, przychodzących z petycjami domagającymi się zwolnienia bezprawnie aresztowanych patriotów francuskich.

Miliardy koron na zbrojenia obniżają poziom życia ludności

Ostra krytyka polityki rządu duńskiego

KOPENHAGA (PAP). — W Danii wzrasta fala protestów przeciwko twierdzeniu amerykańskich baz wojennych i obsadzaniu tych baz przez wojska amerykańskie.

W mieście Langø, partia socjal-demokratyczna zorganizowała w dniu 17 sierpnia zebrań, na którym przemawiali m. in. minister spraw zagranicznych Kraft i jeden z przywódców partii radykalnej, poseł do parlamentu.

Zgodę na oderwanie części Lotaryngii ugrząsł pośrednio Schuman

PARYŻ (PAP). Dziennik „Le Courrier de Metz”, jeden z organów tzw. „partii ludowo-republikańskiej” (MRP), do której należy minister spraw zagranicznych Schuman, zamieścił artykuł wyrażający zgodę na przyłączenie części Lotaryngii do Saary. Jak wiadomo, przyłączenie części Lotaryngii do Saary domaga się Adenauer i inni odwetowcy z Bonn.

W związku z tym „Humanité” pisze m. in.: „Stanowisko zajęte w tej sprawie przez „Le Courrier de Metz” jest równoznaczne ze zdradą, polegającą na wyrażeniu zgody na oderwanie od Francji części jej terytorium. Jest to logiczna konsekwencja oddania francuskiego węgla i francuskiej stali do dyspozycji tzw. „Europejskiej wspólnoty”, w której magnaci Zagłębia Ruhry zajmują dominującą pozycję.

Sytuacja w Egipcie

Kilka tygodni temu, dokładnie 24 lipca, dokonany został w Egipcie wojskowy zamach stanu. Generał Mohammed Nagib ogłosił się naczelnym dowódcą sił zbrojnych i zmusił króla Faruka do powierzenia stanowiska premiera znanemu z czasów wojny proimperialistowskiemu politykowi — Mahierowi Aliemu.

W kilka dni później, 27 lipca Faruk zmuszony został do abdykacji. Abdykacja Faruka wywołała w Egipcie powszechny entuzjazm. Faruk bowiem zapisał się w pamięci i w sercach Egipcjan nie tyle jako dobroczynny monarcha, ile jako hulaka, nie gardzący machinacjami gieldowymi i spekulacją na szeroką skalę. Wokół Faruka skupili się ludzie, którzy w powszechnej opinii Egipcjan byli bezpośrednio związani z brytyjskimi ośrodkami dyspozycyjnymi. Abdykacja Faruka została przeto potraktowana przez ludność jako cios wymierzony imperializmowi brytyjskiemu.

I rzeczywiście abdykacji Faruka i usunięcie wpływu jego otoczenia na politykę egipską nie można inaczej ocenić niż jako dalszą porażkę imperializmu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Z drugiej strony kierownictwo amerykańskiej polityki zagranicznej od dawna już zdążyło sobie sprawę z tego, że antyimperialistyczne nastroje na Bliskim Wschodzie rozze-

Na zabawach i festynach pozłotowych młodzież manifestuje wolę wytężonej pracy

Na festynach i zabawach pozłotowych, które organizuje młodzież miast i wsi, demonstruje ona swój dorobek w twórczości artystycznej i w sporcie z okresu przygotowań do Złotu. Chłopcy i dziewczęta manifestują na nich równocześnie swoją wolę dalszej wytężonej pracy w wypełnianiu ślubowania złotowego na Złocie Młodych Przedowników.

Wielki festyn pozłotowy w Płocku, który odbył się w dniu 17 bm., zgromadził setki młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz młodych żołnierzy z powiatów: płockiego, sierpeckiego, gostyńskiego i płońskiego.

Po pochodzie ulicami miasta w godzinach popołudniowych na stadionie odbyły się imprezy artystyczne, w których udział brały amatorskie zespoły robotnicze i wiejskie. Szczególny poklask zdobył zespół chórów pracowników gminnej spółdzielni ZSCh z Racławia, kierowany przez nauczyciela wiejskiego Zachowskiego.

W tym samym czasie w sali Zarządu Miejskiego ZMP odbyło się zebranie młodych przedowników pracy.

W 100 rocznicę urodzin L. Wyczółkowskiego

Wystawa w Gościardzu

W Związku z 100 rocznicą urodzin L. Wyczółkowskiego odbędzie się we wrześniu w Gościardzu pod Bydgoszczą, gdzie wielki artysta-malarz spędził ostatnie lata swego życia, uroczyste otwarcie wystawy prac Wyczółkowskiego i pamiątek po nim.

Wystawę organizuje Wydział Kultury Prezydium Woj. RN w porozumieniu z Min. Kultury i Sztuki.

Chłopi włoscy ualczą o ziemię

RZYM (PAP). 500 robotników rolnych z prowincji Fucino (Włochy środkowe) przystąpiło do symbolicznej okupacji ziem w pobliżu Ortucchio. Interweniowała policja i skonfiskowała im narzędzia pracy.

W Poligono zastrajkowało wiele tysięcy dzierżawców, ponieważ właściciele nie chcieli stosować się do postanowień kontraktów dzierżawy. Również z prowincji Perugia donoszą o strajku dzierżawców rolnych.

lamentu Dalgord. Poseł Dalgord ostro skrytykował w swym przemówieniu wszystkie próby „ministra Krafia” przedstawienia polityki rządu jako odpowiadającej interesom narodu duńskiego i podkreślił olbrzymie brzemie, obciążające naród duński w związku z wyścigiem zbrojeń.

„Wskutek wzrostu cen — oświadczył poseł Dalgord — Dania zapłaciła pośrednio za zbrojenia innych państw około 2 miliardy koron. W ciągu najbliższych trzech lat Dania będzie wydawała na zbrojenia przeszło miliard koron rocznie. Rzecz jasna, że te olbrzymie wydatki przyczyniają się do znacznego obniżenia poziomu życia narodu duńskiego”. Poseł Dalgord stwierdził, że w okresie sprawowania władzy przez obecny rząd, podatki wzrosły o przeszło 600 milionów koron.

Naród japoński wzmagą walkę przeciw remilitaryzacji kraju

MOSKWA, PAP. Agencja TASS donosi z Tokio o nieustannym wzroście ruchu protestacyjnego w Japonii przeciwko remilitaryzacji kraju.

W referendum zorganizowanym w 16 prefekturach przeszło 70 proc. uczestniczących w nim chłopów wypowiedziało się przeciwko wstępowaniu do policyjnego korpusu rezerwowego i przeciwko remilitaryzacji kraju.

Dziennik „Kahoku Simpo” donosił ostatnio, że w rejonie miasta Isimo-

magi, gdzie władze zamierzały zmobilizować do policyjnego korpusu rezerwowego 365 osób, zgłosiło się za ledwie 10.

Oddział kobiecy związku zawodowego nauczycieli Japonii postanowił rozpocząć kampanię protestacyjną przeciwko pobytowi wojsk amerykańskich w Japonii. W toku tej kampanii uczniowie szkół występują do żołnierzy amerykańskich listy z żądaniem, aby powrócili do domu.

Wielka burzująca egipska nie na żarty zlekcia się olbrzymich manifestacji ludu, których widownia była Egipt w zeszłym roku. Na placzyźnie wspólnej obawy przed ludem powstał sojusz imperializmu amerykańskiego z wielką burzującą egipską, którego owcem był zamach generała Nagibę.

Zamach generała Nagibę dokonany został za wiedzą i zachętą ambasadora amerykańskiego w Kairze Caffery’ego. Prasa egipska, wiedząca duchem procym, przepowiadała na kilka dni przedtem abdykację króla Faruka.

A z początkiem b.r. czolowy publicysta zagraniczny „New York Herald Tribune” — Alson, po powrocie z podróży do krajów Bliskiego Wschodu ogłosił w swym piśmie szereg artykułów, w których domagał się wprowadzenia dyktatury w krajach arabskich.

Tak więc Amerykanie doskonale wiedzieli o przygotowaniach do wojskowego zamachu generała Nagibę. Waszyngtoński obroncy wołności doszli do wniosku, że nawet te pozostałości swobód obywatelskich, które dotychczas istniały w Egipcie — stanowią realną przeszkodę dla ich planów politycznych.

Zamach Nagibę miał za zadanie wprowadzenie faszystowskiej dyktatury wojskowej, która by zdławiła narastający ruch antyimperialistyczny.

Zmusiwszy Faruka do abdykacji i rozpędzwszy jego kilkę dworską, Nagibę wystąpił demagogicznie w roli meo opatrnościowego, który postanowił położyć kres źródłu korupcji, jakim niewątpliwie był dwór króla,

14 metalowców łódzkich wykonało już Plan Sześcioletni

Czternastu metalowców łódzkich wykonało już normy sześciolatki! Są to: w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka: frezerzy Wójcik, Perdas, Penczak, Sklepko i Smoczyński; w łódzkiej Fabryce Maszyn — slusarz Pipiorski, obcinacze Janicki i Michał, kowal Kulesza oraz formierze Przybylak i Matusiak, w Zakładach im. W. Piecka w Zychlinie — nawijacz Głowicki, w Radomskiej Fabryce Maszyn — formierz Wnuk i w Fabryce Krosień Bawelnych w Zdunskiej Woli — formierz Dudek.

Podstawą zwycięskich osiągnięć tych czternastu robotników jest silne

rozwinęte wśród metalowców okręgu łódzkiego współzawodnictwo o tytuł „najlepszego w zawodzie”. Blerze w nim udział 1.957 osób, w tym 51 majstrów i 78 brigadystów.

Walcząc o tytuł „najlepszego w zawodzie” robotnicy pomagają sobie nawzajem i dzielą się swymi doświadczeniami. Np. w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka produkujący frezery ustalili wspólnie, w oparciu o metodę Kowalowa, wzorcowe sposoby wykonywania poszczególnych czynności, których stosowanie zapewnia najlepsze wykorzystanie czasu pracy.

Metalowcy okręgu łódzkiego, którzy zrealizowali już przypadające na nich zadania planu 6-letniego, podejmują zobowiązania powtórnego wykonania tych zadań do końca roku 1955 oraz szkolenia młodych, słabiej wykwalifikowanych robotników.

Protesty i rezolucje ludności Włoch przeciw przybyciu amerykańskiej piechoty morskiej

RZYM (PAP). Z różnych okolic Włoch donoszą o protestach ludności przeciwko zapowiadzanemu przybyciu amerykańskiej piechoty morskiej.

Zebrań protestacyjne odbyły się w Marcerata, Grosseto i innych miastach. W Terni robotnicy uchwili rezolucję protestacyjną, którą przesłali do ambasady USA, do prezydium rady ministrów i do parlamentu włoskiego.

Wrzesiński indywidualnie — Gwardia drużynowo zwyciężają w I etapie wyścigu Dookoła Polski

(Dalekość od naszego specjalnego wysłannika)

Zwycięstwem Wrzesińskiego w klasyfikacji Indywidualnej i Gwardii drużynowo zakończył się I etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Wrzesiński przebył trasę 220 km w 6:39.34, Gwardia osiągnęła łączny czas 20:11.31. Obydwa zwycięstwa indywidualne i drużynowe nie przyszły triumfatorom I etapu łatwo. Wrzesiński na stadion w Olsztynie wjechał drugi za Klabiniskim. Dopiero swym znanym zrywem minął rywala tuż przed metą, wyprzedzając go o sekundę.

W klasyfikacji drużynowej Gwardia wyprzedziła CWKS za ledwie o 15 sek. co najlepiej świadczy o bardzo wyrównanej klasie zespołów.

Do pierwszego etapu Wyścigu na Placu Konstytucji stanęło na starcie 83 zawodników. Obok zgłoszonych poprzednio 76 przez zrzeczenia dopuszczono w ostatniej chwili 7 zawodników nie zrzeszonych ze Szczecina.

Stawka ta żegnana owacyjnie przez mieszkańców stolicy ruszyła z Placu

Równocześnie Nagib i działający na jego rozkaz premier Maher Ali ogłosili program „reform administracyjnych i społecznych”, którego oszukanym celem jest osłabienie ruchu antyimperialistycznego i wprowadzenie zamieszania w jego szereg.

Okazało się jednak, że młoda klasa robotnicza nie dała się oszukać. Do wodom tego jest strajk tysięcy robotników zakładów tekstylnych w Kafr el Dawar, który wybuchł właśnie po ogłoszeniu programu „reform”. Generał Nagib i Maher Ali krwawo rozprawi się ze strajkującymi. Trybunał wojskowy, sądzący grupę uczestników strajku, skazał już jednego z nich na śmierć, a co do reszty — wyrok jeszcze nie został ogłoszony, ale wiadomo, że prokurator zażądał dla nich także kary śmierci.

Krwawe represje, zastosowane przez generała Nagibę wobec klasy robotniczej, świadczą o tym, że ból się on coraz to wzrastającej aktywności mas ludowych Egiptu. Równocześnie jednak potężny strajk w Kafr el Dawar świadczy o tym, że imperializmowi amerykańskiemu obejmowanie spadku po przyjacielach brytyjskich nie przychodzi łatwo.

Imperialistyczne bazy na Bliskim Wschodzie bez względu na to, czy będą nad nimi powiewały sztandary brytyjskie czy gwiazdźdźe, są otoczone przez ludność wroga, walczącą przeciw udziałowi swych krajów w realizacji jakiegokolwiek agresywnych planów wojennych.

uczestnicy Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw obradujący 19 bm. w Warszawie, wysunęli na czoło omawianych zagadnień sprawę kierownictwa Związku ruchem współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

W toku narady poddano analizie udział aktywu związkowego w walce o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i dalsze obniżanie kosztów własnych. Stwierdzono, że w wyniku szerokiego rozwoju współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu, w którym uczestniczą prawie wszystkie zakłady oraz współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i fachowca, w ciągu pierwszego półrocza br. wykonano ponad 50 proc. planu rocznego.

W mobilizacji załóg zbyt małą jednakże uwagę zwrócono na podnoszenie jakości produkcji, jej rytmiczności oraz na pełne wykonywanie planów przez poszczególne działy zakładów.

W dalszej części dyskusji omówiono konieczność dalszego zaostreżenia czujności w odpowiedzialnej pracy zawodowej członków związku oraz

W godzinach wieczornych uczestnicy festynu i ludność Siedlec obejrzeli film o Złocie Młodych Przedowników, a następnie do późnych godzin bawili się na wieczornicy tanecznej.

Premier NRD Grotewohl wita złot 60.000 pionierów

BERLIN (PAP). — W obecności premiera Grotewohla i przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna rozpoczął się we wtorek w Dreźnie zlot młodych pionierów Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod hasłem: „O pokój, jednolitość, demokrację i socjalizm”. W uroczystości otwarcia zlotu, który potrwa tydzień, wzięło

udział 60 tysięcy młodych pionierów. Młodociani uczestnicy zlotu powitali z entuzjazmem ukazanie się na trybunie honorowej premiera Grotewohla, przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna, przewodniczącego FDJ Honeckera, sekretarza Rady Centralnej FDJ Margot Felst i wódwo po Thaelmannie — Róży Thaelmann.

Powitano również burliwą owacją 300 młodych pionierów z krajów demokracji ludowej i z państw kapitalistycznych.

Do zebranych przemówił premier Grotewohl, przekazując im serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) i od rządu NRD. Podkreślił on, że obecny zlot młodych pionierów odbywa się w okresie, w którym rozgrywa się wydarzenia rozstrzygające wagi dla całego narodu niemieckiego i w szczególności dla młodzieży niemieckiej. Jest to okres, kiedy masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej przystąpiły do budowy socjalizmu.

Mówca stwierdził, że młodzież bierze chlubny udział w pokojowym rozwoju NRD. Podkreślił on dalej, że plany wojenne Adenauera, który zaprzędał się imperializmowi amerykańskiemu, zagrażają przyszłości młodego pokolenia. Dlatego też młodzież niemiecka wraz ze wszystkimi młodymi pionierami przeciwstawia się tym planom, walcząc o zjednoczenie Niemiec i o traktat pokojowy.

Metalewoy okręgu łódzkiego, którzy zrealizowali już przypadające na nich zadania planu 6-letniego, podejmują zobowiązania powtórnego wykonania tych zadań do końca roku 1955 oraz szkolenia młodych, słabiej wykwalifikowanych robotników.

Wrzesiński indywidualnie — Gwardia drużynowo zwyciężają w I etapie wyścigu Dookoła Polski

(Dalekość od naszego specjalnego wysłannika)

Zwycięstwem Wrzesińskiego w klasyfikacji Indywidualnej i Gwardii drużynowo zakończył się I etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Wrzesiński przebył trasę 220 km w 6:39.34, Gwardia osiągnęła łączny czas 20:11.31. Obydwa zwycięstwa indywidualne i drużynowe nie przyszły triumfatorom I etapu łatwo. Wrzesiński na stadion w Olsztynie wjechał drugi za Klabiniskim. Dopiero swym znanym zrywem minął rywala tuż przed metą, wyprzedzając go o sekundę.

W klasyfikacji drużynowej Gwardia wyprzedziła CWKS za ledwie o 15 sek. co najlepiej świadczy o bardzo wyrównanej klasie zespołów.

Do pierwszego etapu Wyścigu na Placu Konstytucji stanęło na starcie 83 zawodników. Obok zgłoszonych poprzednio 76 przez zrzeczenia dopuszczono w ostatniej chwili 7 zawodników nie zrzeszonych ze Szczecina.

Stawka ta żegnana owacyjnie przez mieszkańców stolicy ruszyła z Placu

Równocześnie Nagib i działający na jego rozkaz premier Maher Ali ogłosili program „reform administracyjnych i społecznych”, którego oszukanym celem jest osłabienie ruchu antyimperialistycznego i wprowadzenie zamieszania w jego szereg.

Okazało się jednak, że młoda klasa robotnicza nie dała się oszukać. Do wodom tego jest strajk tysięcy robotników zakładów tekstylnych w Kafr el Dawar, który wybuchł właśnie po ogłoszeniu programu „reform”. Generał Nagib i Maher Ali krwawo rozprawi się ze strajkującymi. Trybunał wojskowy, sądzący grupę uczestników strajku, skazał już jednego z nich na śmierć, a co do reszty — wyrok jeszcze nie został ogłoszony, ale wiadomo, że prokurator zażądał dla nich także kary śmierci.

Krwawe represje, zastosowane przez generała Nagibę wobec klasy robotniczej, świadczą o tym, że ból się on coraz to wzrastającej aktywności mas ludowych Egiptu. Równocześnie jednak potężny strajk w Kafr el Dawar świadczy o tym, że imperializmowi amerykańskiemu obejmowanie spadku po przyjacielach brytyjskich nie przychodzi łatwo.

Imperialistyczne bazy na Bliskim Wschodzie bez względu na to, czy będą nad nimi powiewały sztandary brytyjskie czy gwiazdźdźe, są otoczone przez ludność wroga, walczącą przeciw udziałowi swych krajów w realizacji jakiegokolwiek agresywnych planów wojennych.

Wzmoc jakość produkcji — szkolić nowo kadr Narada Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw

uczestnicy Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw obradujący 19 bm. w Warszawie, wysunęli na czoło omawianych zagadnień sprawę kierownictwa Związku ruchem współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

W toku narady poddano analizie udział aktywu związkowego w walce o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i dalsze obniżanie kosztów własnych. Stwierdzono, że w wyniku szerokiego rozwoju współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu, w którym uczestniczą prawie wszystkie zakłady oraz współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i fachowca, w ciągu pierwszego półrocza br. wykonano ponad 50 proc. planu rocznego.

W mobilizacji załóg zbyt małą jednakże uwagę zwrócono na podnoszenie jakości produkcji, jej rytmiczności oraz na pełne wykonywanie planów przez poszczególne działy zakładów.

W dalszej części dyskusji omówiono konieczność dalszego zaostreżenia czujności w odpowiedzialnej pracy zawodowej członków związku oraz

W godzinach wieczornych uczestnicy festynu i ludność Siedlec obejrzeli film o Złocie Młodych Przedowników, a następnie do późnych godzin bawili się na wieczornicy tanecznej.

zagadnienie wewnątrzzakładowego szkolenia nowych kadr i pogłębienia wiedzy fachowej ogółu załóg. Planowano to donosić zadań, stojących przed majstrami, technikami i inżynierami, którzy przekazując swoją wiedzę winni przyczynić się do dalszego wzrostu wydajności pracy i uzyskiwanie poprawy jakości produkcji.



Zakładnicy

Korespondent londyński „The Worker”, Alan Winnington, pisał n-rze z dn. 5 b.m. tego pisma:

„Amerykanie nadal wykorzystują tę neutralną w Panamundzie do myślenia do Korei Południowej, szpiegów.

Zwierzbowali m. in. do służby w gowskiej 16-letniego chłopaka, kłemi So Se ha, który parę dni wcześniej w strefie neutralnej u schwyłany przez wojska ludowe.

Dziś opowiedział mi swą historię. Na początku tego roku spotkał matkę i dwiemia siostrami „wujka” woli” w okręgu Kumcson. Przemysł ich samochodem do „sezonu” i „rów”, gdzie trzymane ich siostra chłodziła.

W ten sposób Amerykanie wysłali całe polacie kraju.

Obietnicami, że będą lepiej traktować jego matkę i że dadzą mu dużo pieniędzy, Amerykanie skłonili chłopaka do służby w wywiadzie. Przemysł przekazał mu i został przydzielony do jednostki wywiadu nazywanej K.L. Kierowało nią 5 Amerykanów, i rzech nazwisk So Se ha czytaliśmy zna.

Po przekroczeniu w wykrywaniu i miejscawianiu oddziałów wojskowych raz zbieraniu innych informacji, ha został oddawany przez Koreańską nazwiskiem Cha na brzożnił chan. Zadanie jego polegało na stanie się przez Panmudzie do stanu i zbieraniu tam informacji. Miał cież ić tą samą drogą po 3 dniach i stał piętnie na wydatki.

Amerykanin, który dawał mu kasę, powiedział na pożegnaniu: „Wróć — PAMIĘTAJ, że TWÓJA DZINA JEST W NARZECZ DOKOŁA” (Podkr. red.).

Zwyczaj brania zakładników wadzili w XX wieku hitlerowcy, dzwinnego, że Amerykanie kontynuują te szlachetne tradycje.

„Ale nawet hitlerowcy nie trwali, że zakładnicy, których wzięli w mocą, przyszli do nich i zostali dobowrowali. Amerykanie nad to dają tak w stosunku do dziesięciu tysięcy wziętych przemocą, młodych jeńców koreańskich. W

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Wyniki Pierwszego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Węgiel w słońcu

KROKIEM OLBRYZYMKI

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Dąbrowa Górnicza, w sierpniu.

Taki ślad pozostawił mogłyby jedynie olbrzymie jaszczurki minionych epok. Ziemia, zwłókniona z wysiłku pod stopami kolosa, słońca i odciła się od sąsiedniej, na popiół wysuszonej roli ciemna, do asfaltu podobna wstęga. Niby żyłki w czarnym marmurze rysują się na zdeptytym szlaku żdźbła nacyi kartoflanej, szczytki roślin zmiażdżonych tak dokładnie, że rozecznać ich nie sposób. Widać, jak w pośpiechu rozbił się jakiś opłotek, by kolosowi otworzyć drogę. Obok szlaku zapomniana, polamana słońcem żółta się smętnie wędrownym kwiatem.

Niewielka sztuka, tak wyraźnym śladem trafić do koparki kroczącej — olbrzymki, która taki ślad za sobą zostawia. Za pagórkami wyrasta już jej ramię. Kółko się zabawnie nieporadnym ruchem. Koparka kroczy. Olbrzymie, zwieszone o boku łapy ciężko wala w ziemię, dźwigając 185-tonowy ciężar i śmiejącym, jakby kaczym ruchem przenosząc go do przodu. Długi jest krok radzieckiej olbrzymki. Każde przesunięcie potężnego cielska pozostawia 180 cm ziemi ubitej i jak wielki byszczący. Kółko się, gniotąc rzyka i miedze, koparka idzie w tempie 300 m/godz. — do miejsca, gdzie stanie i będzie pracować.

Takie oto maszyny, dotąd w kraju naszym nie oglądane, dyktują tempo budowy nowej, wielkiej koparki odkrywkowej. Powstaje ona w sąsiedztwie kopalni im. gen. Zawadzkiego, na 160-hektarowym obszarze; po to, aby z kopalni „Pod niebem” zezłaził węgiel, tak bardzo potrzebny dla Planu 6-letniego, dla przemysłu, dla potrzeb ludności. Trzeba z tej ogromnej polaci zgarnąć 5 milionów ton z sześciu ziem. Zdanie to wielkie i nad wyraz śmiałe. Dokonać go można jedynie najnowszą techniką kierowaną przez ludzi o charakterach twardych, o pionierskiej nieustępliwości.

Pierwszy kęs

Inżynier z rozwierzonymi, siwymi włosami stał wsparty o łaskę. Był chmurny i podniecony. Za chwilę czerpak koparki zgarnął mały kęs węgla, porcję ziemi. Obok ludzi w pośpiechu kopią resztki ziemniaków, robiąc miejsce maszyn. Poletka, na których stoją, znika. Wągony kolejowe przenoszą ziemię kilka kilometrów dalej. Jak się przewozić niepotrzebny złom. Pod nogami będzie właśnie rozkład kolejowy — system terowowy, łączący odległe kranie kopalni. Zanim 33-metrowe ramie koparki runie w dół, zniknąć muszą ostatnie przeszkody. Opodal, pod rozkraczonym trójnogiem wielkiej, kilku ludzi moli się przy wierceniu otworu na studnię. Inż. Stryko, kierownik budowy, wiedzie z nimi rozmowę burliwą. — Zabierajcie wasze kłopoty. Zawadzacie. Przecież mówię.

Współzawodnictwo o tytuł

najlepszej brygady hodowlanej

Dążąc do szybkiego podniesienia stanu hodowl. w PGR-ach, członkowie brygady hodowlanych coraz szerzej włączają się do współzawodnictwa o tytuł przodującej brygady oborowej. Zainicjował je S. Kapłon — brygadzieta PGR Przyborowo, w zespole Dolow, okręgu Poznań.

Na apel Kapłona odpowiedziało ok. 80 brygad oborowych, które rozpoczęły współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady w kraju. Jak dotychczas przoduje brygada W. Parysa z gospodarstwa Chyszów, okręgu Kraków. Za I półrocze rb. osiągnęła ona po 3 179 l mleka przeciętnie od każdej z 41 krów w oborze, zamiast zaplanowanych 2 000 l, przekraczając przy tym swoje zobowiązanie o 5 791 l.

jak ludziom, że wleźliście w zię młose, w parady budowie. Tu się będzie kopać. Jeśli natychmiast nie zabierze sprzętu, to narazicie się na to, że was koparka zasypie. Ona nie żartuje. — Ludzie od wleceń opieszale uciekali. Inżynier za całą odpowiedź machnął ręką.

I oto namie koparki spadło na rzyko. Ziemia kotłuje się, pazury zgarniają nawierzchnię, lekko jak pianę. Patrzymy obaj urzeczony potęgą maszyny. Wreszcie ramie dźwiga się ku górze, na dole pozostaje rów głęboki, pachnący świeżą ziemią jak przy orce. Ludzie z trójnogiem szybko museli zwinąć manatki, bo ramie spadało coraz bliżej, zasypując im porożniane deski.

Rozjaśnia się zawyżający pochmur na twarz inżyniera. Surowe, niebieskie oczy rozświetliły bykieli zadowolenia. Zwracając się do mnie, powiedział:

— Ma pan szczęście. Ogląda pan właśnie historyczną dla naszej budowy chwilę. Pierwsza ziemia zmad centrum kopalni... Zaczęliśmy przed terminem, jak minister wyznaczył. Teraz wszystko powinno gładko pójść naprzód. Grunt to zacząć...

Nagła przeszkoda

W dwie godziny potem śledzieliśmy w licho skiełom baraku, gdzie kilku ludzi pracuje przy wykosiłowych stołach. Inżynier, znużony upałem, opowiada mi o awaryjnych urlopach, o tym, że serce nieco dokucza... Nagle we drzwiach pojawia się sylwetka łysawego mężczyzny, o twarzy złanej potem. Inżynier przedstawia: — To nasz dyrektor — główny inwestor. I od razu — Dobrze że przyjechał, dyrektorze. Już ruszyliśmy z robotą.

Dyrektor usiadł ciężko na stoiku, mówiąc: — Zie nowiny przywożę. Musimy stanąć. Trzeba przerwać kopanie. Inżyniera aż zatknęło. Wreszcie wykruszył: — Co, do ciężkiego diabła, gnallście mnie jak wariata, a teraz stanąć... Mam przeciw polecenie ministra...

Dyrektor przecierając okulary wyjaśnia sytuację. — Musimy stanąć, bo są nieoczekiwane przeszkody. Burza uszkodziła jakiś agregat i linia, którą mieliśmy przenieść na inne miejsce, jest w tej chwili jedyną linią dostarczającą prądu. Nie można jej teraz ruszyć z miejsca...

— Jak długo potrwa remont? — przerwał inżynier.

— Ze dwa tygodnie.

— Niech to szlag trafi. Już myślałem, że wszystko pójdzie gładko. Pewnie znów urlop diabli wezmą.

Sluchając tej rozmowy nie mogę powstrzymać pytania, które samo ciśnie się na usta.

— Czyż nie mogliście linii przesunąć dawniej. Czy nie mogliście przygotować terenu wcześniej, a nie tak — na ostatnią chwilę?

Trudniejsze problemy

Inżynier Sitko odpowiada mi powoli, tonem — w którym jest głęboka powaga.

— Pamiętajcie, że budowa odkrywkowej w plan państwowym jako gość. Kiedy rozdzielił się Plan 6-letni — nie było jej. Powstała, bo studia geologów i inżynierów górniczych wykazały, że jest możliwa. Jasne, że wszystkiego w takiej sytuacji przewidzieć nie można. Związka burzy w elektrowni. A przy naszym temple budowania spleśniają się nagłe zadania, nawał problemów.

Prowadzenie budowy, zjawiającej się nagle w planie, jest ciężkim orzechem do zgryzienia. Musimy przeciw uruchomić poważne rezerwy, walczyć o maszyny, o przestrzeganie terminów dostaw. Nie jesteśmy przecież w Polsce jedynym wyjątkiem. Co tu zresztą mówić o linii elektrycznej. To stosunkowo łatwiejsze sprawy. Są znacznie trudniejsze. Chociażby sprawa ludzi, którzy od lat tu osiedli i których także przesunąć trzeba.

Donosiłem w poprzednim raporcie, że budowa rozwija się na podmiejskich terenach, z całym obciążeniem takiego terenu. Więć — szosa, osiedle, rzeczka, liniami wysokiego napięcia. To wszystko musi zniknąć. Ale zniknąć tak, by nikomu krzywdy nie zrobić.

Nagle wprowadzenie budowy kopalni do planu nie pozwoliło przygotować ani nowych zagrod, ani nowych domostw. Toteż ślad koparki okrążył osadę, a olbrzymie roboty ziemne już rozpoczęły otaczają ją skrzydłami. Domy, mimo że zagrażają drogę budowniczym, stoją nienaruszone.

Po to, aby majątek obywateli, zagwarantowany Konstytucją, nie doznał szwanku, po to, by stało się zadaniem budowniczych kopalni poprzez nieprzebrane kłopoty, niewygody i trudności, kształtować odpowiednio plany robót. Okrążyli więc wieś, choć im to bardzo nie na rękę i bardziej odpowiadałby normalny, frontalny atak na całym odcinku budowy. Zanim murarze nie wykończą nowego, pięknego osiedla, w którym mieszkańcy znajdą nowe domy, zanim mierniczy nie wydzieli w innym miejscu działek ziemi, na teren zabudowań wsi maszyn wstępu nie mają.

Jest to sakramentalne prawo budowy. Sarkają budowniczym zaprzęgni w swoje zadanie, lecz przestrzegają tego prawa z pełną skrupulatnością.

Staliśmy na skraju wsi. Sitko przebiegał już przerwę w robocie i na nowo szkicował plany robót na innym odcinku. Tak, żeby plan ogólny poważnie zachwiany nie był.

— Cóż — mówił — jak pan widzi, mam pewne powody, dla których serce może nieco nawalać. Ale mimo że się często nauzeram, robota jest pasjonująca. Tak czy owak wysię stąd w przyszłym roku pierwsze wagony węgla. Wagony, o których cicho było w planie. I była w głosie inżyniera jakaś spokojna, głęboka pewność.

Kiedy stojąc u dalekiego krańca wykopów patrzy się na ogromny obszar zmian, jakie wnoszą budowa, na nowo, wspaniale maszyn, na ludzi nabierających najpiękniejszych cech budowniczych socjalizmu, pamiętać należy, że całe to porywające dzieło rozdzielił się z prostych słów Konstytucji.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa... zapewni rozwój i nieustanny wzrost sił twórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego”.

Budowa nowej kopalni, gdzie górnik pracujący „pod niebem” sterować będzie maszynami, otworzy jeszcze jedno źródło bogactwa. Takie jest w naszym kraju pokrycie słów zawartych w Konstytucji.

Tadeusz Jackowski

ZYCIE SPORTOWE

Uroczyste otwarcie Spartakiady

Wczoraj o godz. 10 na stadionie Wojska Polskiego nastąpiło uroczyste otwarcie letniej Spartakiady Wojska Polskiego.

Onegdaj odbyły się spotkania piłkarskie wchodzące do programu Spartakiady. Lotnictwo doświadcza pokonało OW Warszawa 3:1, a OW Bydgoszcz po pięknej, stylowej, lecz nieco wolnej grze zwyciężyło Marynarkę Woj. 3:1.

Po dotychczasowych meczach w turnieju prowadzi Bydgoszcz 4 punkty, bramk. 8:2 (jedna porażka z Warszawą 0:1), przed Warszawą 4 punkty, bramk. 6:6, Wrocławem 3 punkty, Lotnictwem 3 punkty, Krakowem 2 punkty i Marynarką Wojenną 0 pkt.

Zwycięzcę turnieju trudno już wskazać, zdecydowanego faworyta nie ma i z wyjątkiem zespołu Marynarki Wojennej — każda z drużyn

ma jeszcze teoretyczne szanse zdobycia tytułu mistrza Wojska Polskiego. (S.M.)

Ekipa koszykówki wraca do Polski

Jak donosi z Pekinu agencja Nowych Chin, polska ekipa koszykówki udała się w poniedziałek samolotem w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku zegnali ją liczni przedstawiciele sportu chińskiego. Przybył również na pożegnanie ambasador RP S. Kuryluk w otoczeniu członków ambasady.

Podczas pobytu w Chinach koszykarci i koszykarki polscy odwiedzili Pekin, Szanghaj, Tientsin i Mukden. Na meczach, rozegranych przez ekipę polską, obecnych było przeszło 100 tys. widzów.

Polskie siatkarki wygrywają z Bułgarią 3:1

19 bm. w trzecim dniu mistrzostw świata w siatkówce, rozgrywanych w Moskwie, siatkarki polskie przegrały z Węgrami 3:2, a polska drużyna kobieca wygrała z Bułgarią 3:1.

Mecz Polska — Węgry był interesujący. Po pierwszych dwóch setach, które wygrali Polacy — 15:9, 15:10 Węgry przejmują inicjatywę i wygrywają trzeci set 9:15, czwarty 15:10 i piąty 15:7.

W drugie polskiej grali: Antezak, Radomski, Pindelski, Boluch, Grodecki i Wleciał. W ostatnich setach Pindelskiego zastąpił Sliwka, Bolucha — Czerwiński, Wleciała — Policielewicz. Mecz trwał około 2 godzin.

W spotkaniu drużyn kobiecych Polska — Bułgaria zwyciężyła Polska 3:1, pierwsze dwa sety wygrały Polki 15:12 i 15:9. Siatkarki nasze

grały w składzie: Zakrzewska, Hel-sówna, Wojewódzka, Englich, Tomaszewska i Josko.

W trzecim secie, który zakończył się zwycięstwem Bułgarek 4:15, reprezentacja nasza wystąpiła w składzie: Kubiak, Zieliński, Kurc, Szczawińska oraz Wesling i Figwer.

Czwarty set przyniósł zwycięstwo Polkom 15:9.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich reprezentacja Izraela pokonała drużynę Libanu — 3:0 (15:6, 16:4, 15:6), ZSRR — Rumunię 3:0 (15:10, 15:2, 15:8), Bułgarię — Finlandię 3:0 (15:2, 15:0, 15:3), Francję — Indie 3:0 (15:9, 15:3, 15:7).

20 bm siatkarki polskie grają z drugą Bułgarią.

Kraków-Pekin 7:1

Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski Kraków — Pekin zakończył się zwycięstwem drużyny Krakowa 7:1 (6:0). Bramki dla Krakowa zdobyli: Kohut — 4, Mordarski, Dwernicki i Jaskowski po jednej. Honorową bramkę dla drużyny chińskiej zdobył Dzen-De-Jao. Widzów około 15 tysięcy.

Drużyna krakowska przewyższała przeciwnika wyszkoleniem technicznym oraz lepszą taktyką. Chińczycy dopiero po przerwie nawiazali równowagę grę i w tym okresie gościli często pod bramką Jurowicza.

Najlepszymi w drużynie Pekinu byli: lewy obrońca Van-Li-Bin, oraz Dzen-De-Jao. W drużynie krakowskiej wyróżnili się Gilmas, Szczurek, Mordarski i Kohut.

Co było przyczyną niepowodzeń? CWKS o pobycie w NRD

Piłkarze i bokserzy CWKS powrócili z Cottbus (NRD), gdzie z okazji wybudowania stadionu im. Maxa Reimanna rozegrali spotkanie z drużynami Policji Ludowej.

Dotychczas w spotkaniach z drużynami NRD CWKS odnosił zwycięstwa — pytamy przeło kierownictwo ekspedycji — co było powodem niepowodzenia?

Byliśmy lepsi w polu, mieliśmy przewagę, ale zawiodł atak, który nie wykorzystał szeregu doskonałych pozycji. Miał on poza tym pecha, gdyż strzały odbijały się od słupków i poprzeczki i wracały na boisko. Prasa niemiecka pisała o tym meczu pod nagłówkami: „Szczęśliwe zwycięstwo Policji” lub „Polacy byli lepsi, ale przegrali”. Dobrze grali Szejadek, Bielek, Sobkowiak i Brieler, strzelali bramki.

Jak doszło do nokautu Gościńskiego?

Gościński prowadził na punkty, lecz chciał zakończyć walkę efektywnym k.o. W 2 starcie poszedł naprzód odkryty i nadział się na silny cios Pingela. (St. Miel.)

NASI Korespondenci i CRYTELNICY PISZA

Z pionierami Węgier i Bułgarii

Na zaproszenie Budapeszteńskiej Rady Miejskiej grupa warszawskich przodowników nauki, złożona z 18 harcerzy i 20 harcerzy, uczniów szkół stołecznych, spędziła 3 tygodnie na międzynarodowym obozie pionierskim w Alsóbelatep na Węgrzech. Oprócz nas było 30 pionierów bułgarskich i 40 węgierskich. Oboz nad jeziorem Balaton urządzony był wzorowo pod każdym względem.

Codzienna kąpiel w jeziorze, wesole zabawy i trójjęzyczny śpiew utkwili na długo w naszych pamięciach. Również miło wspominaliśmy wszystkie wycieczki, a w szczególności do starego miasta Pécs oraz do Stalinvors, takiego samego miasta jak nasza Nowa Huta. Ostatnie 4 dni spędziliśmy w Budapeszcie.

PGR na „piątkę” — z transportem źle

Wraz z 2 tysiącami innych pracowników warszawskich biur i urzędów wyjechała w końcu lipca do pomocy w pracy żniwnej także pierwsza tura ochotników z ZUS-u. Wyjazd był dobrze zorganizowany i po 9 godzinach jazdy dotarli oni do Wałcza, skąd traktorami rozwieziono ich po okolicznych PGR-ach.

Nasi koledzy w liczbie 22 trafili do majątku Zdobowo (zespół Marcinkowice). PGR przygotował kwatery, wyżywienie (5 razy dziennie) i nawet kombinowany, aby ochotnicy nie nieśli ubrań. Dobrze też rozplanowano pracę, tak że następnego dnia już o 6 rano wszyscy stanęli do roboty. Szukali słonki ziemniaczanej, pomagali w ustawianiu stogów i przy omiotach. Pracowali na normy i według procentu ich wyrobienia byli wynagradzani.

Trudno w końcu nie pochwalić się samemu. Otóż polski podobóz zdobył pierwsze miejsce pod względem porządku. Najdłuższe też w naszych rekach znajdował się porządek przy chodni, a nasze ogniska i akademie wzbudzały zawsze duże zainteresowanie.

J. Holzer
Warszawa

Uczestnicy prac żniwnych podkreślają, że kierownictwo PGR-u zrobiło wszystko, aby pobyć i warunki pracy były dobre. Gorzej jednak przedstawiała się droga powrotna. Długo nie można było nigdzie dowiedzieć się, kiedy odchodzi pociąg, który zabierze ochotników do Warszawy. W rezultacie przywieziono ich na stację o kilka godzin za wcześnie, a później pociąg turystyczny jechał... 15 godzin. Podróżni nie mieli jedzenia, gdyż PGR nie miało dyspozycji, aby wydać prowiant na drogę. Nie było nawet gdzie i czego się napić.

W wielkiej akcji pomocy mieszkańcom miasta w pracy żniwnej trzeba też zapewnić właściwą komunikację.

A Kowalska
ZUS

dobrą literaturę. We wszystkich domach mówiono o bolszewikach. Baron Nesse powiedział tajemniczym szeptem, że obecnie toczą się między Alliantami pertraktacje na temat okupacji Wiednia „przez Cztery Układające się Strony” — jak się wyraził.

Buscha trochę dziwiło, że mówiąc o okupacji jego znajomi niewiele zajmowali się sprawą przesyłając niepodległości Austrii, a gruby Hochbaum nawet przyznał, że gdyby Amerykanie zajęli Wiedeń na stałe, niczego by mu więcej do szczęścia nie brakowało.

Kierując się po złożeniu tych wizyt na Karlsplatz, Busch jeszcze przez jakiś czas był pod wrażeniem domów, ludzi i zasłyszanych rozmów. Domy wciąż były bogate, choć narzekano w nich na ciężkie czasy. Ludzie byli stateczni, od pokoleń dźwigali na barkach swoje formy, instytucje i godność. A dokoła panowała nędza.

Busch rozejrzał się wśród mijających go przechodniów i powtórzył dobitnie: — Nędza! — Lecz ona skończy się, gdy Welker uruchomi swoje tartaki, Hochbaum otworzy sklepy kolonialne, a ludzie typu Nesego nawiążą kontakt z resztą świata... W tych warunkach ludzie zaczną znów zarabzać, pracować i bogacić się. Rudolf omal nie położył głowy dla politycznych mrzonek, ale miejsce jego i jego ojca jest tu wśród Grossów, Welkerów, Hochbaumów, Krahów. Oni będą czytać i rozumieć dzieła Buscha, ich dzieci będą słuchać i rozumieć wykłady jego syna... Nawet bunt potrafił zrozumieć, byle tylko buntownik nie rzucił się im do gardła.

Tak — kierując się na Karlsplatz — odbudowywał stary pisarz gmach swojej mieszczańskej wiary. W tym gmachu wszystko było mu dobrze znane, jasne, bliskie — chociaż może nie zawsze dobrze urządzone. Ale Busch nie był reformatorem ani trybunem i nie jego sprawą była przebudowa społeczności, której zarówno jego ojciec, jak i on sam służyli całe swoje życie.

Podniósł nastrój przeł w wielkim zgłębionym tłumie, który roił się na wydepanie i przedwcześnie przywlekiem skwerze przed kościołem Świętego Karola. Kościół był pusty, szeroko otwarte drzwi ukazywały mroczną nawę i parę kłęzących szatek w czarnych płaszczach. A na skwerze było słonecznie, duszno, hałaśliwie i tłoczno. Busch lubił tłum, ruch, zapach ludzkiego potu, ciepło ludzkich ciał. Zawsze odwiedzał chętnie jarmarki, bazyry, przyspieszał kroku widząc na ulicy zbiegowisko, godzinami przed wojną wodził się po nieistniejącym dziś Praterze w towarzystwie zwariowanego malarza Hofmanna.

D. c. n

ALEKSANDER JACKIEWICZ

(13)

WIEDENSKA WIOSNA

Skreca w Kärntnerstrasse tuż za spaloną Operą. Już od Votivkirche wiadomo nakłada drogę, aby dłużej cieszyć się swoimi myślami. Najelegancja dawniej ulicy Wiednia zleje wnętrza zombardowanych domów, gruz zawałił chodniki. Ale tu i ówdzie pojawia się w perspektywie ulicy ładna sukienka lub gabardynowy płaszcz, kapelusze i la Eden i laska ze srebrną gałką. Staruszek w mantylkach prowadzi jak dawniej na spacer swoje tułte pieski, na których wojna nie pozostawiła żadnych widocznych śladów.

I oto na chwilę zjawia się we wspomnieniu „tłum falujących” przed hotelem Imperial, krzyk „Heil Hitler!” na widok mężczyzny stojącego na balkonie z wyciągniętą ręką — perspektwa Kärntnerstrasse i Ringu czerwona od flag i czarna od swastyk.

Mija katedrę Świętego Szczepana. Mury całe, tu i ówdzie nieszkodliwie podziobane, świeci bez nosów i rak. Mozaikowy dach zapadł się, ale mury stoją i stoi, zraniona w jednym tylko miejscu, wielka jak cypel akalny gotycka dzwonnica. Dokoła same ruiny, aż serce boli.

Alle oto w bocznej uliczce — kawiarnia, otwarta kawiarnia a przez małą szklkę w drzwiach widać keihera leniwie idącego przez salę i kilku emerytów czytających „Neues Österreich”.

Busch wchodzi do środka. Siada wygodnie na pluszowej, czerwonej kanapie. Keiher zbliża się do niego, powłóczy rozdeptanymi pantoflami, lekko utyka.

Pochyla się nad stołkiem, brudną serwetką zmiata z przyzwyczajenia marmurowy blat, jak wówczas, gdy na tym blacie pozostawały okruszyny ciastek, których się obecnie w Wiedniu nie plecte, i pyta:

— Czy mogę służyć, Herr Hofrat?

Poznał, kto by się spodziewał! Zawsze go w ten sposób tytułował i nie mylił się: ten honorowy tytuł nosi Busch chyba już od dwudziestu lat. Tytuł jest dostojny i nikomu niepotrzebny, chyba keiherowi, aby nim oddarować dawnego gościa.

— Duża kawa, Hefajtosiel!

Kelner rozpromienia znaczerowaną twarz, pociąga nosem, wzdycha i z niewyraźnym „Proszę bardzo” odchodzi. Nie zapomnieli się wzajemnie. Przewisko „Hefajstos”, nadane utykającemu keiherowi, znają tylko starzy bywalcy kawiarni.

A jego westchnienie oznacza, że kawa jest podła, lura nie kawa, parzona z palonego zboża. Busch i keiher wiedzą o tym, że do kawy nie będzie cukru.

Gross, przedwojenny wydawca Buscha, poczęstował go prawdziwą kawą, do dużych kiełchoń z zielonkawego kryształu nalał wina.

— Na zdrowie! — zadzwoniło szkło.

Busch pił powoli przysmakowany oczy. Kochał i jak jeszcze kochał rozkosze życia, wmyślał się w nie i wczuwał, chłoniąc je niegdyś z pasją człowieka, który pierwszy na ileś tam pokoleń miał prawo ich używać.

Gross miał wielkie plany, na jesieni rozpoczynał reedycję klasyków literatury niemieckiej, zarówno dawnej jak i współczesnej — w tym miejscu lekko skłonił przez Buschem swoją oliwkową twarz.

Gross współpracował z nim od wielu lat. Był to solidny wydawca. O jego solidności przekonał się nie jeden austriacki pisarz podczas wojny. Gross kupował w tym czasie wszystkie wartościowe manuskrypty, które nie mogły być opublikowane w reżimie hitlerowskim. Płacił co prawda niskie ceny, ale nikt nie miał do niego o to pretensji. Ryzykował przecież. Ważniejszy od pieniędzy był jednak fakt, że popierał w czasie wojny antyhitlerowskie piśmiennictwo i teraz wkraczał w pokojowe czasy w głorliwego patriotę. Gloria była tak wielka, że nikt z pisarzy, których prace przeszły w jego posiadanie, nie miał odwagi dopominać się o podwyższenie honorarium. Busch to wiedział, ale się tym nie przejmował, od dzieciństwa przywykł do tego, że tam gdzie idzie o pieniądze, nie robi się na tym najlepszym ze światów nic z popędu serca.

Przy dobrym winie podpisali umowę. Gross wypłacił gotówką dużą sumę. I Busch z pełnym portfelem opuścił jego przyjemny dom.

Potem, w jeszcze lepszym niż poprzednio nastroju, odwiedził kilka znajomych rodzin w śródmieściu: wielkiego kupca kolonialnego Hochbaum, barona Nesego — przedwojennego szefa protokołów dyplomatycznego na Balhausplatz, który od kilku tygodni niecierpliwie czekał aż go wezwą do objęcia na nowo tego stanowiska, znakomitego lekarza, dziekana wydziału lekarskiego na uniwersytecie — Krahla. Wszędzie go witano z prawdziwą radością, wszyscy znali jego demonstracyjne milczenie podczas hitlerizmu, wszyscy nienawidzili barbarzyństwa i kochali

